

Sygn. akt **XXVII Ca 624/19**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Grzegorz Chmiel
Sędziowie:	Adam Malinowski del. Katarzyna Małysa (spr.)
Protokolant:	Monika Alberska

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy **J. W.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 5 grudnia 2018 r., sygn. akt I C 4340/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:

1. zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz J. W. kwotę 11 618 (jedenaście tysięcy sześćset osiemnaście) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od kwoty 13 628 (trzyście tysięcy sześćset dwadzieścia osiem) złotych za okres od dnia 3 stycznia 2017 r. do dnia 21 listopada 2017 r.;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz J. W. kwotę 2 820,07 (dwa tysiące osiemset dwadzieścia 7/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz J. W. kwotę 994 (dziewięćset dziewięćdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 października 2016 r. J. W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 14.259 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pismem z dnia 7 września 2018 r. powód dokonał modyfikacji powództwa, w ten sposób, że wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 12.249 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od następujących kwot: 14.259 zł

– od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia 21 listopada 2017 r. oraz od 12.249 zł – od dnia 22 listopada 2017 r. do dnia zapłaty. Uzasadnieniem dla zmiany zakresu powództwa był fakt spełnienia przez pozwanego na rzecz powoda części świadczenia objętego pozwem w wysokości 2.010 zł.

Bank w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie w sprawie I C 4340/16:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.887 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 listopada 2017 roku do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od kwoty 11.897 zł za okres od dnia 3 stycznia 2017 roku do dnia 21 listopada 2017 roku;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.893,45 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 16 marca 2007 r. powód jako kredytobiorca zawarł z pozwanym umowę o nr (...), na mocy której Bank udzielił mu kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego w wysokości 283.022 zł, mającym na celu sfinansowanie zakupu nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego. Zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z jego odsetkami i kosztami stanowiły: ustanowiona na nieruchomości objętej nowozakładaną księgą wieczystą hipoteka kaucyjna, cesja na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych ww. nieruchomości oraz cesja na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy (§ 9 ust. 1 umowy).

W myśl § 9 ust. 7 umowy, dodatkowym zabezpieczeniem umowy kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 238.080 zł, stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank z (...) S.A. Okres kredytowania ustalono na 396 miesięcy, zaś pierwsza składka na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego została określona na kwotę 1.731 zł (§ 9 ust. 8 umowy). Postanowienie umowy traktowało, że jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 238.080 zł, kredytobiorca będzie zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 - miesięczny okres udzielonej przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca miał zostać poinformowany przez pozwanego Bank pisemnie (§ 9 ust. 9 umowy).

Powód nie uzyskał informacji co do treści zawieranej umowy ubezpieczenia. Przede wszystkim przed zawarciem umowy, nie został poinformowany o regresie przysługującym towarzystwu ubezpieczeniowemu wobec powoda w przypadku braku spłaty części kredytu objętej ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Nie udzielono mu również wyjaśnień odnoszących się do treści zawieranej umowy jak: elementy stosunku ubezpieczeniowego oraz okoliczności wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela. Powód nie uzyskał również informacji, w jaki sposób została wyliczona

pierwsza, wskazana co do wysokości w umowie, opłata z tytułu unww za pierwszy 36 - miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej.

Powód we wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego, oświadczył, iż wyraża zgodę na objęcie udzielonego przez Bank kredytu ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W.. W myśl przyjętych przez pozwanego Bank zasad, w przypadku nieprzedstawienia przez klienta innego zabezpieczenia niskiego wkładu własnego, powyższe ubezpieczenie było niezbędne do uzyskania kredytu finansującego 100 % wartości nabywanej nieruchomości. Umowa zawarta pomiędzy Bankiem, a towarzystwem ubezpieczeń, dotycząca unww nie była okazywana kredytobiorcy, gdyż powód nie był jej stroną.

Zgodnie z polityką Banku, w przypadku kredytów hipotecznych udzielanych w sytuacji wniesienia niskiego wkładu własnego wyznaczany był limit kwoty kredytu odniesiony do wartości nieruchomości, jaka stanowiła zabezpieczenie, powyżej którego wymagane było dodatkowe zabezpieczenie. Tak więc, w przypadku kredytów walutowych maksymalny wskaźnik niewymagający dodatkowego zabezpieczenia wynosił 80 %. Klient mógł uniknąć konieczności ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w razie ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia na innej nieruchomości, zmniejszenia kwoty kredytu, zwiększenia wkładu własnego albo wzięcia kredytu w złotówkach, w stosunku do którego nie było wymagane dodatkowe zabezpieczenie.

Splata kredytu, ustalonego w § 2 umowy w złotych polskich, miała następować we frankach szwajcarskich z zastosowaniem kursu sprzedaży franka obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych obowiązującej w pozwanym Banku (§ 7 ust. 1 umowy).

Powód złożył oświadczenie o zapoznaniu się z cennikiem i regulaminem kredytowania oraz ich akceptacją, które stanowiły integralną część zawartej umowy kredytowej (§ 1 ust. 1 umowy). § 11 ust. 1 umowy stanowił, iż wszelkie zmiany umowy wymagają zawarcia aneksu do umowy pod rygorem nieważności, z zastrzeżeniem wyjątków, do których należały między innymi: zmiany oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stopy referencyjnej, zmiany regulaminu oraz zmiany długości okresu kredytowania.

Powód uiszczył na rzecz Banku tytułem zwrotu kosztów unww następujące kwoty: 1.731 zł w dniu 27 marca 2007 r., 3.402 zł w dniu 31 marca 2010 r., 4.382 zł w dniu 29 marca 2013 r. oraz 4.744 zł w dniu 31 marca 2016 r. Wymienione operacje, odbywały się poprzez automatyczne obciążenie ww. kwotami rachunku bankowego powoda prowadzonego przez pozwanego Bank. Pierwsza i część czwartej z ww. składek zostały przekazane przez pozwanego Bank na rzecz (...) S.A. (następnie (...) S.A.), zaś druga, trzecia i część czwartej na rzecz (...) S.A. W dniu 19 lipca 2010 r. Bank wypłacił na rzecz powoda kwotę 631 zł tytułem zwrotu części opłaty na unww pobranej od powoda w dniu 31 marca 2010 r.

W dniu 21 listopada 2017 r. powód dokonał całkowitej spłaty kredytu hipotecznego na rzecz pozwanego Banku. W związku z powyższym, w dniu 22 listopada 2017 r. Bank wypłacił na rzecz powoda kwotę 2.010 zł tytułem zwrotu części proporcjonalnej do niewykorzystanego okresu ubezpieczenia ostatniej (czwartej) opłaty na unww pobranej od powoda w dniu 31 marca 2016 r. Z uwagi na powyższe, powód dokonał modyfikacji powództwa o przedmiotową kwotę.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił przede wszystkim na podstawie dowodów przeprowadzonych z przedłożonych dokumentów. Sąd oparł się również na zeznaniach świadków A. P. i J. G. (na ów czas doradcy do spraw kredytów hipotecznych u pozwanego) oraz powoda przesłuchanego w charakterze strony, w konsekwencji czego ustalił, iż umowy dotyczące unww nie były negocjowane z klientami Banku, a pracownicy pozwanego Banku współpracujący z klientami nie znali treści umów ubezpieczenia zawartych przez Bank z ubezpieczycielem.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy poczynił następującą ocenę prawną:

Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w zdecydowanej części i oparł swoje rozstrzygnięcie o przepisy art. 22¹ k.c., art. 43¹ k.c., art. 385¹ § 1 k.c. - art. 385³ k.c., art. 405 k.c., art. 410 k.c., art. 69 i art. 110 Prawa bankowego oraz stosowne orzecznictwo.

Powód domagał się zwrotu od pozwanego czterech kwot uiszczonych na rzecz Banku z tytułu unww, wynikających z § 9 ust. 7 - 10 umowy kredytu, tj.: 1.731 zł pobranej w dniu 27 marca 2007 r., 3.402 zł pobranej w dniu 31 marca 2010 r., 4.382 zł pobranej w dniu 29 marca 2013 r. i różnicy pomiędzy pobraną w dniu 31 marca 2016 r. kwotą 4.744 zł, a zwróconą częścią tej opłaty w kwocie 2.010 zł.

Jako podstawę wytoczonego powództwa wskazano art. 405 k.c., art. 410 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., twierdząc, że uiszczone na rzecz pozwanego ww. świadczenia były nienależne. Fundamentalny zarzut powód kierował przeciwko podstawie tego świadczenia podnosząc, że stanowi ona niedozwoloną klauzulę umowną, która nie wiąże stron, a spełnione świadczenie na podstawie takiego niewiążącego postanowienia podlegać powinno zasadom zwrotu na podstawie art. 410 k.c.

Z kolei pozwany wskazał, iż powództwo winno być oddalone w zakresie kwoty w wysokości 631 zł, jako zwróconej powodowi przez pozwanego na skutek korekty wyliczenia opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego pobranej w dniu 31 marca 2010 r., w związku z czym druga opłata pobrana od powoda wyniosła 2.771 zł, a nie – jak wskazał powód – 3.402 zł. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia powoda co do pierwszych trzech opłat za unww. Wskazał również, iż treść powstałego zobowiązania z tytułu unww nie kształtowała praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, na co wskazuje ekwiwalentność świadczeń stron, objętych umową.

Okolicznością niekwestionowaną przez żadną ze stron procesu było to, że umowa kredytu hipotecznego o nr KH/ (...) z dnia 16 marca 2007 r. została zawarta przez pozwanego Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w ramach prowadzonej przezeń działalności gospodarczej, a więc przez przedsiębiorcę zgodnie z art. 43¹ k.c., z powodem J. W. jako konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Sąd Rejonowy odniósł się w pierwszej kolejności do podstawy prawnej przyjętej przez powoda, w konsekwencji czego zauważył, iż przywołane podstawy roszczenia z art. 405 k.c. i art. 410 k.c. tylko częściowo się pokrywają. Przyjęcie bowiem zasadności zarzutu nieistnienia podstawy prawnej z art. 405 k.c. zwalniałoby Sąd od zbadania jej postanowień przez pryzmat jej abuzywnego charakteru. Konieczność rozważenia abuzywności w oparciu o art. 385¹ § 1 k.c. pojawia się dopiero z chwilą kontroli incydentalnej in concreto w zakresie zawartego stosunku obligacyjnego pomiędzy stronami. Wyeliminowanie kwestionowanych postanowień z umowy rodzi więc obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na podstawie art. 410 § 2 k.c., albowiem gdy do wzbogacenia doszło w wyniku świadczenia, przypadek taki musi być analizowany pod kątem nienależnego świadczenia.

Umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami niewątpliwie ustanawiała podstawę zobowiązania powoda do zapłaty poszczególnych kwot z tytułu unww, które z kolei w swojej istocie stanowiło dodatkowe zabezpieczenie dla udzielanego kredytu. Sąd, w oparciu o treść umowy, zauważył iż obowiązkiem kredytobiorcy był zwrot kosztów poniesionych przez Bank

w związku z umową, która łączyła go z konkretnym ubezpieczycielem, obejmującą swoim zakresem ubezpieczenie spłaty części kredytu. Innymi słowy, przedmiotem omawianego stosunku obligacyjnego był zwrot Bankowi kosztów dodatkowego zabezpieczenia udzielonego powodowi kredytu.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, iż treść stosunku ubezpieczenia była obojętna dla oceny istnienia po stronie powodowej zobowiązania do zapłaty kwot pieniężnych na podstawie § 9 ust. 7 – 9 umowy, albowiem przyjął, iż już sama umowa kredytu stanowiła źródło zobowiązania do zapłaty tych kwot, albowiem w swojej treści odwoływała się wprost do innego stosunku prawnego, jakim była w tym przypadku umowa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Sąd przyjął, iż uiszczenie składki przez pozwanego na rzecz innego podmiotu aniżeli wymieniony w umowie, uprawniała powoda do odmowy wykonania zobowiązania, ponieważ precyzyjne wskazanie w umowie przez Bank podmiotu udzielającego ochrony ubezpieczeniowej, skutkowało tym, iż w momencie udzielenia tej ochrony przez inny podmiot, nie stanowiło już podstawy żądania finansowania tej składki. Zdaniem Sądu, nietrafne jest twierdzenie pozwanego, jakoby z treści umowy wynikało, że obowiązek zwrotu kosztu ubezpieczenia przez powoda był niezależny od tożsamości ubezpieczyciela. W § 9 ust. 7 i ust. 9 umowy została wskazana firma ubezpieczyciela, natomiast fakt niewymienienia jej

w przyjętym regulaminie nie może prowadzić do podważenia treści umowy i zastąpienia obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia udzielanego przez konkretnego ubezpieczyciela ubezpieczeniem udzielanym przez dowolnego ubezpieczyciela. Wiążącą strony jest treść umowy, nie zaś wzorca (art. 385 § 1 k.c.), który jakkolwiek może precyzować niektóre jej postanowienia, uzupełniać jej treść, to jednak nie może prowadzić do wykładni sprzecznej

z brzmieniem samej umowy. Sąd zauważył, iż tak przyjęta konstrukcja w istocie stanowiłaby zastąpienie umowy w określonym zakresie przez wzorzec. Skoro umowa zawiera wskazanie konkretnego ubezpieczyciela, to bez znaczenia pozostaje fakt niewskazania go w ten sposób w regulaminie.

W oparciu o powyższe, Sąd I instancji stwierdził, że pozwany nie wykazał podstawy prawnej do pobrania od powoda drugiej, trzeciej oraz części czwartej (tj. części z 4.744 zł

w dniu 31 marca 2016 r.) opłaty z tytułu kosztów unww. Powyższe opłaty zostały bowiem pobrane od powoda w okresie, gdy ochrony ubezpieczeniowej z tytułu unww udzielał Bankowi inny podmiot, aniżeli objęty zawartą przez strony umową kredytową.

Sąd uwzględnił również powództwo co do pozostałej części czwartej opłaty w kwocie pobranej od powoda w dniu 31 marca 2016 r., a przekazanej niemal w całości na rzecz ubezpieczyciela wskazanego w umowie kredytowej, stojąc na stanowisku, iż z perspektywy konsumenta niemożliwe jest dokonanie wyliczeń kosztów związanych z kolejnymi okresami ubezpieczenia na podstawie wzorów zawartych w ww. postanowieniach regulaminu.

Ów regulamin stwierdzał, iż kurs franka szwajcarskiego, niezbędny dla ustalenia wartości kosztów unww, przeliczany był na polskie złote, które podstawiało się do wskazanego wzoru w ostatnim dniu miesiąca kończącego się okresu ubezpieczenia. Kredytobiorca znajdował się jednak w niewiedzy co do czasu zawarcia umowy ubezpieczenia pomiędzy Bankiem

a ubezpieczycielem, w rezultacie nie wiedział jaką wysokość kosztów ubezpieczenia będzie zobowiązany uiścić za kolejny 3 – letni okres ochrony ubezpieczeniowej.

Z uwagi na powyższe Sąd wskazał, iż stosownie do przepisu art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Nie budziło także wątpliwości Sądu I instancji, że kwestionowane postanowienia w § 9 ust. 7 i 9 umowy odnosiły się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, które nadto nie zostało określone w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu Rejonowego brak było również podstaw do przyjęcia, że powód i pozwany indywidualnie uzgodnili zastosowanie w ich umowie postanowień dotyczących unww.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również podnoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie trzech pierwszych składek. Świadczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w chwili jego dokonania, zaś wyłącznym wyznacznikiem jego wysokości jest wartość przysporzenia. Roszczenie dochodzone przez powoda jest więc roszczeniem o świadczenie nieokresowe, termin jego przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z przepisami obowiązującymi w chwili spełnienia świadczenia. Początek biegu tego terminu wyznacza art. 120 § 1 k.c. Pobranie od powoda przez pozwanego Bank kwot odbyło się w dniach: 27 marca 2007 r., 31 marca 2010 r. oraz 29 marca

2013 r. zaś pozew w niniejszej sprawie został zaś wniesiony w dniu 4 października 2016 r. Termin przedawnienia nie upłynął więc do chwili wniesienia powództwa.

W odniesieniu do powyższych wywodów, Sąd uznał, iż pozwany Bank nie wykazał istnienia ważnej podstawy do pobrania opłat (drugiej, trzeciej i czwartej) z tytułu kosztów unww w łącznej wysokości 9.887 zł, w konsekwencji czego na podstawie art. 410 § 2 k.c., zasądził od pozwanego na rzecz powoda przedmiotową kwotę. W obliczeniach rachunkowych, Sąd uwzględnił fakt, iż w dniu 19 lipca 2010 r. pozwany zwrócił na rzecz powoda część drugiej opłaty w kwocie 631 zł, a w dniu 22 listopada 2017 r. część czwartej opłaty w kwocie 2.010 zł.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w oparciu o brzmienie art. 455 k.c. Sąd zasądził na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 11.897 zł liczone od dnia 3 stycznia 2017 r. do dnia 21 listopada 2017 r. (mając na uwadze fakt, iż pozwany do dnia 22 listopada 2017 r. pozostawał w opóźnieniu z zapłatą na rzecz powoda także kwoty 2.010 zł), natomiast od kwoty 9.887 zł zasądził odsetki za opóźnienie za dalszy okres tj. od dnia 22 listopada 2017 r. do dnia zapłaty.

Odmiennej ocenie Sąd I instancji poddał jednak postanowienie unww w zakresie pierwszej uiszczonej opłaty, oddalając powództwo w tej części. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż w świetle treści zawartej umowy (§ 9 ust. 8) nie można uznać jej postanowienia za mającą charakter abuzywny, stwierdzając, iż owo postanowienie nie miało charakteru rażąco naruszającego interesy konsumenta oraz nie pozostawało w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

W ocenie Sądu sam powód jako konsument niewątpliwie miał możliwość zapoznania się z jej treścią. Znał więc rzeczywistą wysokość kosztów, jakie wiązały się z uzyskaniem kredytu. Warunki poboru składki i jej wysokość zostały ustalone wprost w umowie. Powód zgodził się na tę wysokość i miał świadomość, z jakiego tytułu jest ta kwota. Postanowienie

§ 9 ust. 8 umowy w zakresie sprecyzowanej kwoty umożliwiała konsumentowi świadome podjęcie decyzji w przedmiocie zaciągnięcia kredytu i kosztów, jakie będzie zobowiązany ponieść w związku z uruchomieniem kredytu.

Jak podkreślił Sąd Rejonowy umowa między stronami w zakresie pierwszej opłaty unww stanowiła umowę wzajemną. Powód otrzymał w zamian za ubezpieczenie świadczenie ekwiwalentne, ponieważ przyznano mu wyższą kwotę kredytu (100 % wartości nieruchomości), aniżeli mógłby dostać zawierając standardową umowę kredytu hipotecznego (w tym wypadku 80 % wartości nieruchomości). W związku z powyższym zdaniem Sądu brak było podstaw do uznania, że bank nałożył na powoda obowiązek poniesienia dodatkowych opłat nie oferując nic w zamian.

Sąd I instancji wskazał na ekonomiczny charakter unww. Rolą ta jest partycypacja kredytobiorcy w określonej części przedsięwzięcia kredytowego. Z tych przyczyn uznano, że brak jest podstaw do przyjęcia, że istota postanowienia dotyczącego obowiązku poniesienia przez konsumenta ciężaru finansowego celem zwrotu na rzecz Banku byłaby sprzeczna z dobrymi obyczajami. Ponadto Sąd wskazał, iż ustalony w sprawie stan faktyczny nie daje podstaw do uznania, że ze strony Banku nastąpiła dezinformacja, która prowadziłaby do przyjęcia, iż postanowienie to można uznać za niedozwolone w myśl art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd I instancji oddalił powództwo w zakresie kwoty w wysokości 2.010 zł, stanowiącą wypłaconą powodowi przez Bank wartość tytułem zwrotu części proporcjonalnej do niewykorzystanego okresu ubezpieczenia ostatniej (czwartej) opłaty na unww.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, iż powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 73,76 %.

Od powyższego rozstrzygnięcia pozwany wniósł apelację, zaskarżając je w pkt 1 i 3 oraz zarzucając naruszenie:

1. Przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na niepełnej

i wybiórczej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów w szczególności na nielogicznym, niespójnym i niezgodnym z życiowym doświadczeniem rozumowaniem, co skutkowało przyjęciem za udowodnione okoliczności nieznajdujące potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a także nieuwzględnieniem i pominięciem w podstawie faktycznej innych faktów i okoliczności, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności:

- błędnym uznaniu, że klauzula unww nie została indywidualnie uzgodniona z powodem,
- błędnym przyjęciu, że wyliczenie kolejnych opłat za unww uzależnione jest od treści umowy łączącej pozwanego z ubezpieczycielem, podczas gdy sposób wyliczenia tych opłat był regulowany postanowieniami zawartymi w regulaminie kredytowania,
- błędnym przyjęciu, iż po stronie powodów wystąpił deficyt informacyjny, podczas gdy powodowie byli informowani o warunkach ubezpieczenia,
- błędnym uznaniu, iż okolicznościami mającymi istotna znaczenie dla sprawy są postanowienia umów ubezpieczenia, których powód nie był stroną, podczas gdy okoliczność ta pozostaje irrelevantna dla oceny abuzywności klauzuli unww,

2. Przepisów prawa procesowego - art. 210 § 2 k.p.c., art. 235 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 236 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i niewydanie postanowienia o przeprowadzeniu dowodu z dokumentów, mających istotne znaczenie dla rozstrzyganej sprawy.

3. Przepisów prawa materialnego - art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię skutkującą przyjęciem, iż klauzula unww w zakresie, w którym dotyczy kolejnych opłat stanowi niedozwolone postanowienie umowne, podczas gdy:

- konieczność ustanawiania zabezpieczeń spłaty kredytu wynika wprost z przepisów Prawa bankowego,
- katalog zabezpieczeń kredytu jest otwarty i mieści się w nim ubezpieczenie kredytu, w tym ubezpieczenie niskiego wkładu własnego,
- zabezpieczenie musi być powiązane z ekspozycją kredytową, którą zabezpiecza, zaś ponoszenie kosztów zabezpieczeń kredytu przez kredytobiorcę oraz uiszczanie przez kredytobiorców opłat na rzecz banku jest rozwiązaniem dopuszczalnym prawnie,
- wysokość opłat za unww pobieranych od powoda nie była nadmierna

4. Przepisów prawa materialnego - art. 354 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i błędne przyjęcie, iż intencją zawartej umowy było, by ubezpieczającym kredyt był konkretny wskazany przez pozwanego podmiot ubezpieczający,

5. Przepisów prawa materialnego - art. 65 § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z treści umowy wynika, że obowiązkiem powodów był zwrot kosztów poniesionych przez Bank w związku z umową łączącą ich z konkretnym ubezpieczycielem,

6. Przepisów prawa materialnego - art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz nieuwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powodów, pomimo upływu 3-letniego terminu przedawnienia, przewidzianego dla świadczeń o charakterze okresowym,

7. Przepisów prawa materialnego - art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany wykazał, że zużył już korzyść, jaką uzyskał od strony powodowej poprzez przekazanie jej ubezpieczycielowi,

8. Przepisów prawa materialnego - art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo, iż powód spełniając świadczenie wiedział, iż nie jest do świadczenia zobowiązany, a spełnienie świadczenia nie nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo

w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Wobec tak sformułowanych zarzutów, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku częściowo, to jest w punkcie pierwszym przez oddalenie powództwa co do kwoty 9.887 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 11.897 zł za okres od dnia 3 stycznia 2017 r. do dnia 21 listopada 2017 r. oraz w punkcie trzecim przez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wniósł również powód, zaskarżając je w pkt 2 i 3, zarzucając naruszenie:

1. Przepisów prawa materialnego - art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie

i w konsekwencji nieuznanie abuzywności zawartej w umowie kredytu co do pobrania przez pozwanego pierwszej opłaty tytułem unww w wysokości 1.731 zł

2. Przepisów prawa procesowego - art. 193 k.p.c. w zw. z art. 203 k.p.c. oraz art. 355 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuznanie, iż powód nie cofnął powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 2.010 zł i braku orzeczenia o umorzeniu postępowania w zakresie niniejszej kwoty.

Wobec treści tak sformułowanych zarzutów, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 11.618 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od następujących kwot: 13.628 zł od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia 21 listopada 2017 r. oraz od kwoty 11.618 zł od dnia 22 listopada do dnia zapłaty. Ponadto zażądał umorzenia postępowania co do kwoty 2.010 zł oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda Bank wniósł o jej oddalenie

w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy podzielił w całości ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jako prawidłowo wywiedzione z zaferowanego przez strony materiału dowodowego i przyjął je za własne na podstawie art. 382 k.p.c. W przeważającym zakresie zaakceptował także dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną, co czyni zbędnym jej powtarzanie.

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego, Sąd Odwoławczy podkreśla, iż zgodnie

z regułą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynikają wskazania, że swobodna ocena dowodów musi mieścić się w ramach wymagań prawa procesowego, doświadczenia życiowego i reguł logicznego myślenia, według których Sąd w sposób

bezsronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok z dnia 16 maja 2000 r., sygn. akt IV CKN 1097/00 i z dnia 9 września 2000r., sygn. akt V CKN 94/00).

Nadto postawienie zarzutu naruszenia powyższego przepisu nie może polegać wyłącznie na zaprezentowaniu przez apelującego pozwanego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny. Należy podkreślić, iż jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. W przedmiotowej sprawie natomiast pozwany wdaje się jedynie w polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, nie przedstawiając jednocześnie zasługujących na uwagę argumentów. Materiał dowodowy został również prawidłowo skompletowany w związku z dostarczeniem przez strony odpowiednich dokumentów oraz innych dowodów i w zupełności wystarczał do rozpoznania żądań powoda. Zarzut pozostaje zatem jednoznacznie bezzasadny wobec braku uchybienia regułom swobodnej oceny dowodów.

Wbrew twierdzeniom apelacji pozwanego brak jest podstaw do przyjęcia, że analizowane postanowienia umowy kredytowej zostały uzgodnione indywidualnie. W omawianej sprawie oczywistym było, iż powód nie miał wpływu na ustalenie treści klauzul umownych. Wymaga podkreślenia, iż sama próba nie wyłącza automatycznie abuzywności postanowienia, albowiem koniecznym jest wykazanie realnego wpływu stron na treść zawieranej umowy. Mechanizm funkcjonowania unww został natomiast przejęty z wzorca umownego, tj. regulaminu obowiązującego w pozwanym banku. Stąd prawidłowo uznał Sąd I instancji, że w zakresie drugiej, trzeciej i czwartej opłaty nie doszło do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy kredytu w przedmiocie zwrotu kosztów ubezpieczenia.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż powód nie posiadał rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie warunków obciążenia go kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu tym ubezpieczeniem. Zgodnie

z art. 385 § 3 k.c. nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. Oznacza to, iż nie jest możliwe, by postanowienia wzorca, które są inkorporowane do umowy na podstawie art. 384 § 1 lub 2 k.c., były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Reguła ta dotyczy zarówno samych postanowień wzorca, jaki i tych, które uprzednio zawarte w nim włączone zostały do treści umowy.

Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu I instancji, że sporne postanowienie umowne nie odnosiło się do głównych świadczeń, a więc wypłaty kwoty kredytu oraz jego spłaty. Unww jest jednym ze sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu, a więc stanowi świadczenie o charakterze ubocznym. Zabezpieczenie ma jedynie akcesoryjny charakter i nie jest świadczeniem niezbędnym przy ustalaniu treści umowy.

Sąd Okręgowy zauważa, że materiał dowodowy, w szczególności źródła osobowe w postaci zeznań świadków - osób powiązanych z bankiem, tj. świadków A. P. i J. G. potwierdzają, iż konsument nie uzgadniał indywidualnie postanowień przyjętych z wzorca. Nie sposób zatem twierdzić, że było inaczej, jak pozwany podnosi w apelacji.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia kwestionowanego postanowienia została wykazana. Dla porządku wskazać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. ciężar dowodu że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Zatem to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania owego uzgodnienia indywidualnego, nie zaś na powodzie faktu przeciwnego.

Sąd Okręgowy stwierdza również, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił

w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, iż postanowienia regulaminu kredytowania zawarte w § 7 ust. 6-10 oraz umowy kredytu zawarte w § 9 ust. 7-10 w całości stanowią klauzule abuzywną w rozumieniu art. 385¹ k.c., gdyż ukształtowały obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Wskazania wymaga, że naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym” wtedy, gdy jest to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku zobowiązaniowego wyraża się zaś w tworzeniu takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 września 2012 r., VI ACA 461/12). Zgodnie z wyrokiem SA

w W., z dnia 6 kwietnia 2018 roku, w sprawie o sygn. akt VII AGa 838/18 "dobre obyczaje" to reguły postępowania zgodne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy rozumieć działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego, niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04).

Kwestionowane postanowienia umowne kształtowały obowiązki powoda w sposób niezgodny z zasadą równorzędności stron. Sąd Rejonowy słusznie zauważył, iż mechanizm ustalania wysokości składki został ukształtowany przez bank w ten sposób, że mógł być dla powoda, jako konsumenta zupełnie niejasny. Sposób wyliczenia stawki określono w sposób, co do którego z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością uznać należy, iż nawet wykształcony w sposób kwalifikowany (kierunkowy) konsument nie będzie w stanie w sposób precyzyjny określić wysokości tej stawki. Sąd Okręgowy zauważa, iż stawka składki rosła, podczas gdy kredytobiorca nie miał wiedzy, kiedy pobieranie opłat się zakończy oraz jak wysokie ostatecznie te opłaty będą. Zatem powód w chwili podpisania umowy nie mógł ocenić ekonomicznych skutków zawarcia umowy. Powyższe prowadzi do wniosku, iż działania banku były sprzeczne z dobrymi obyczajami. Wykorzystano niewiedzę konsumenta i nie został on potraktowany na równi z bankiem.

Postanowienia regulaminu kredytowania oraz umowy kredytowej powodowały rażące naruszenie interesów powoda jako konsumenta, bowiem konsument ponosił cały ciężar ekonomiczny zawarcia umowy ubezpieczenia. Obowiązki i uprawnienia stron przy realizacji zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego stanu zostały ukształtowane w taki sposób, że cały ekonomiczny ciężar uzyskania i realizacji tego zabezpieczenia ponosił konsument. Treść postanowienia wykluczała ekwiwalentność świadczeń stron przy realizacji przyjętego zabezpieczenia. W przekonaniu Sądu Okręgowego nie jest uczciwym sposobem ukształtowanie praw i obowiązków stron umowy poprzez narzucenie kredytobiorcy obowiązku poniesienia całości kosztów zabezpieczenia wykonania przez niego umowy, w sytuacji gdy w ekonomicznym interesie obu stron jest pozyskanie i utrzymanie zabezpieczenia gwarantującego zawarcie i wykonanie umowy kredytu. Poniesienie całości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu przez konsumenta stawiało go w oczywiście niekorzystnej sytuacji, więc nie mogło być wątpliwości, co do rażącego charakteru naruszenia jego interesów.

Należy przy tym zauważyć, że z żadnego z załączonych dokumentów nie wynika, że konsument został poinformowany o tym, że beneficjentem ochrony ubezpieczenia jest bank a nie oni i na podstawie kwestionowanego postanowienia to powód zobowiązany był pokryć koszt składek ubezpieczeniowych nawet w sytuacji, gdy w trakcie trwania tej ochrony spłaciłby takie ubezpieczenie czy znaczną jego część.

Nie bez znaczenia dla uznania rażącego naruszenia interesów powoda jako konsumenta pozostaje także okoliczność, że kredytu udzielono mu w walucie obcej, a kwota objęta ubezpieczeniem wyrażona jest w polskich złotych, co oznacza, że konsument mając na uwadze wahania kursów nie jest w stanie stwierdzić, kiedy obowiązek ubezpieczeniowy wygaśnie.

W ocenie Sądu Odwoławczego pozostałe okoliczności towarzyszące zawarciu umowy wystarczająco świadczyły o abuzywności spornych klauzul. Fakt powierzenia składek (...) S.A. stanowi dodatkowe potwierdzenie nadmiernego uprzywilejowania pozwanego w stosunku do powoda. Stąd również zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. należało uznać za zupełnie pozbawiony podstaw.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd pierwszej instancji zasadnie ocenił, iż uiszczenie przez powoda na rzecz pozwanego zasądzonej kwoty stanowiło świadczenie nienależne, w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., albowiem w momencie uznania postanowień regulaminu kredytowania zawartych w § 7 ust. 6-10 oraz umowy kredytu zawartych w § 9 ust. 7-10 za klauzule abuzywne, doszło do upadku podstawy do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu zgodnie z art. 385¹§1 k.c. (postanowienie nie wiązało konsumenta), a tym samym spełniły się przesłanki uzasadniające dokonanie zwrotu przez bank nienależnie uzyskanej kwoty. Strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powoda kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powoda kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powoda na rzecz pozwanego banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Nieuzasadniony jest również podniesiony w treści apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 118 k.c. Trzeba bowiem mieć na względzie, że przy uznaniu postanowień wzorca umownego za niewiążące konsumenta, do zwrotu świadczeń znajdują zastosowanie przepisy art. 405 k.c. oraz art. 410 k.c., dla których termin przedawnienia – zgodnie ze stanem prawnym z chwili pobrania składek – wynosił 10 lat. Brakowało zatem podstaw do przyjęcia terminu przedawnienia właściwego dla roszczenia o świadczenia okresowe.

Wobec tak poczynionych ustaleń, Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

Apelacja powoda zasługiwała w części na uwzględnienie, albowiem uzasadnione pozostawało zawarte w apelacji roszczenie strony powodowej co do żądania kwoty w wysokości 1.731 zł.

Powód powołał się na abuzywność wszystkich postanowień umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Należy zauważyć, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za „niedozwolone postanowienie umowne” w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. muszą zostać spełnione kumulatywnie cztery przesłanki, mianowicie: umowa musi być zawarta

z konsumentem, postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając jego interesy oraz postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Sąd Odwoławczy zauważa, iż w niniejszej sprawie takie kwestie jak: indywidualne uzgodnienie, kwestia potraktowania zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu jako świadczenia głównego oraz to czy powód był konsumentem zawierając umowę o kredyt, pozostają z przyczyn wskazanych wyżej poza sporem.

Jednakże zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nietrafnie uznał, iż pierwsza składka unww nie jest klauzulą abuzywną, albowiem również w jej przypadku ziściły się wszystkie przesłanki, o których mowa w art. 385¹ k.c. Sąd I instancji niesłusznie nie uznał powództwa w zakresie opłaty wynoszącej 1.731 zł stanowiącą składkę za pierwszy okres unww. W oparciu o powyższe, Sąd Okręgowy uwzględnił apelację powoda co do ww. kwoty, jako wprost wskazanej w § 9 ust. 8 umowy kredytowej. Rację ma strona powodowa, iż wszystkie postanowienia w zakresie unww należy uznać za niezgodne z art. 385¹ k.c.

Na przedsiębiorcy jako profesjonalnym uczestniku obrotu prawnego spoczywa obowiązek sporządzenia jasnego i transparentnego wzorca umowy. Należy nadto przypomnieć, iż w niniejszej sprawie powodowi nie przekazano wielu podstawowych informacji, m.in. nie podano szczegółów na temat zakresu ubezpieczenia jak np. brak informacji o

przysługującym regresie ubezpieczeniowym towarzystwu ubezpieczeniowemu od powoda. Konsumenta pozbawiono również możliwości poznania oferty lub negocjowania warunków umowy, w tym zakresie.

Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Właśnie w oparciu o ów wzorzec Sąd II instancji zauważa, iż jednym ze skutków zawarcia unww, był brak zrozumienia przez konsumenta jej postanowień, albowiem nawet rozsądny konsument zapoznając się z treścią umowy, nie może przypuszczać, iż będzie zobligowany do zapłaty opłaty z tytułu jej zawarcia w podwójnej wysokości.

W zakresie przyjętej ekwiwalentności świadczenia co do pierwszej uiszczonej opłaty przez powoda w zakresie unww, Sąd Odwoławczy dostrzega pewną niespójność w toku przeprowadzonych przez Sąd I instancji ustaleń. Nie można bowiem przyjąć, iż ekwiwalentem wyłączającym abuzywność w tym zakresie umowy, jest udzielenie kredytu w wysokości ponad 80 % wartości finansowanej nieruchomości. Skoro Sąd Rejonowy dostrzegł w pierwszej opłacie przymiot ekwiwalentności, stanowiący cechę charakterystyczną dla umowy wzajemnej, to niezrozumiałe jest dla Sądu Odwoławczego nieprzypisanie jej następnym poniesionym przez powoda opłatom, a contrario skoro druga, trzecia i czwarta opłata nie posiadała cechy ekwiwalentności, pewnym brakiem konsekwencji jest przypisanie jej w stosunku do pierwszej opłaty.

Należy wskazać, iż ekwiwalentność świadczeń zawiera się w klauzuli generalnej dobrych obyczajów. Dobre obyczaje to pozaprawne normy postępowania, których treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Podlegają one zmianom w ślad za zmieniającymi się uwarunkowaniami społeczno-gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. Dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (vide: wyr. SA w Warszawie z 10 maja 2016 r., VI ACa 222/15).

Klauzula dobrych obyczajów wykazuje podobieństwo do klauzuli zasad współżycia społecznego ze względu na pełnione funkcje. Obydwie klauzule generalne nakazują dokonać oceny przez pryzmat norm pozaprawnych i odsyłają do uznanych w społeczeństwie wartości moralnych i zasad przyzwoitego zachowania. Wydaje się, że w kontekście niedozwolonych klauzul umownych sprzeczność z dobrymi obyczajami będzie występować najczęściej w sytuacji, gdy dane postanowienie umowne narusza stan równowagi kontraktowej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem.

Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, iż bez możliwości zrozumienia umowy i wyboru ubezpieczenia nie można uznać, iż postanowienia umowy nie są abuzywne. Mimo, że powód miał ponosić ciężar pokrycia kosztu ubezpieczenia, nic dzięki temu nie zyskiwał. Nie można uznać, iż zyskiem konsumenta był w tym wypadku sam fakt udzielenia kredytu. Taki sposób argumentacji sugeruje jakoby bank udzielając kredytu nic nie zyskiwał – a przecież mając na uwadze jego oprocentowanie (spłacane odsetki) - jest to oczywiście działalność zarobkowa. Nie ulega wątpliwości, iż w odniesieniu do wszystkich postanowień umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, występuje brak równoważności świadczeń jako sprzeczny z samą naturą umów wzajemnych.

W odniesieniu do pierwszej opłaty uiszczonej przez powoda nie można przyjąć, że powód był należycie poinformowany lub że postanowienia były w tym przedmiocie jednoznaczne. W kwestii wszystkich czterech opłat, żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie z uwagi na wykazanie spełnienia wszystkich przesłanek świadczących o uznaniu postanowienia umownego za niedozwolone.

W ocenie Sądu Odwoławczego nietrafny był więc pogląd Sądu I instancji dotyczący pierwszej opłaty za unww, stanowiący, że konsument odniósł korzyść z zawarcia umowy kredytowej mimo niewniesienia wystarczającego wkładu własnego, a zatem świadczenia stron były ekwiwalentne. Sam fakt, iż konsument znał wysokość opłaty w tym zakresie, nie oznacza, iż postanowienie umowne nie jest już abuzywne. Zdaniem Sądu Okręgowego jest ono nadal niejasne i nietransparentne, skoro konsument nie ma ani informacji ani świadomości za co powyższa opłata jest uiszczana i z jakimi konsekwencjami się dla niego wiąże. Przy czym sama nazwa opłaty, wobec braku szczegółowych informacji

w tym zakresie, wprowadza go w błąd co do jej funkcji. Daleko też, zdaniem Sądu Okręgowego, sam brak ryzyka kursowego i wskazanie opłaty wprost w umowie nie oznacza, iż również w tym zakresie postanowienie umowne nie jest klauzulą niedozwoloną, skoro konsument nie otrzymał jasnych i wyczerpujących informacji w tym zakresie, czy to w umowie, czy obowiązującym wówczas regulaminie.

We wskazanej części apelacja powoda podlegała uwzględnieniu, w konsekwencji czego Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do drugiego zarzutu apelacyjnego strony powodowej, należy wskazać, iż Sąd Rejonowy słusznie oddalił powództwo co do kwoty 2.010 zł, która stanowiła świadczenie spełnione przez pozwanego w toku procesu. Uzasadnienie dla powyższego stanowi okoliczność, iż powód nie cofnął pozwu w ww. zakresie. Pismo złożone przez powoda

w dniu 7 września 2018 r. traktowało jedynie o „modyfikacji pozwu”, nie wspominało natomiast nic na temat częściowego cofnięcia pozwu. Nie bez znaczenia dla oceny Sądu pozostawał fakt, iż przedmiotowa modyfikacja została złożona przez profesjonalnego pełnomocnika. Przepis art. 203 § 1 k.p.c. stanowi, że pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. W orzecznictwie dominuje pogląd, że zrzeczenie obejmuje roszczenie materialnoprawne. Wobec powyższego, w oparciu o art. 203 § 2 k.p.c. tylko cofnięcie pozwu niweczy skutki (zarówno procesowe jak i materialnoprawne) wywołane jego wniesieniem, stanowiącą przesłankę umorzenia postępowania w danym zakresie w myśl art. 355 k.p.c.

Biorąc powyższe pod uwagę w powyższej części apelacja powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany orzeczenia Sądu I instancji była także konieczność zmiany orzeczenia w zakresie kosztów procesu. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, iż powód ostatecznie utrzymał się ze swoim żądaniem w 81 %. Powód poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz opłatę sądową od pozwu w kwocie 713 zł - tj. łącznie 4.330 zł. Pozwany poniósł wydatek na ustanowienie pełnomocnika procesowego w kwocie 3.600 zł oraz kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Łącznie koszty procesu wyniosły zatem w niniejszej sprawie 7.947 zł, z czego pozwany powinien ponieść 81 %, tj. 6.437,07 zł. Skoro zaś pozwany poniósł koszt 3.617 zł, to po jego stronie zaistniał obowiązek zwrotu kwoty 2.820,07 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy wydatkami poniesionymi przez pozwanego (3.617 zł) a tymi, które powinien on ponieść zgodnie z wynikiem procesu.

W zakresie kosztów postępowania apelacyjnego orzeczono również na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając ostatecznie kosztami pozwanego, ponieważ po wzajemnym rozliczeniu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym z uwzględnieniem różnych wartości przedmiotu zaskarżenia pozostała do zwrotu od pozwanego na rzecz powoda kwota 994 zł, biorąc pod uwagę, iż powód wygrał postępowanie apelacyjne w zakresie apelacji pozwanego w całości, a w zakresie swojej apelacji w połowie, czyli pozostała do zasądzenia połowa uiszczonej przez powoda opłaty od apelacji oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z §10 pkt 1 ust.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.